

Orędzie z 25.05.2018 r.

„Drogie dzieci! W tym niespokojnym czasie wzywam was, byście mieli więcej zaufania do Boga, który jest Ojcem waszym w Niebie i który mnie posłał, abym was prowadziła do Niego. Otwórzcie swoje serca na dary, które On wam pragnie dać, i w ciszy serca adorujcie mego Syna Jezusa, który oddał swoje życie za to, byście żyli w wieczności, do której was pragnie doprowadzić. Niech waszą nadzieją będzie radość spotkania z Najwyższym w życiu codziennym. Miejcie nadzieję na radosne spotkanie Najwyższego w życiu codziennym. Dlatego wzywam was: nie zaniedbujcie modlitwy, bo modlitwa czyni cuda. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Rozważanie

Ojciec nasz, któryś jest w niebie, bądź uwielbiony, święć się imię Twoje. Dziękujemy, że posyłasz nam Matkę Swego Syna, aby nas prowadziła do Ciebie. Aby nam powiedziała dziś słowa: **w tym niespokojnym czasie wzywam was...**Niespokojny czas jest w nas, w naszych rodzinach, w narodach i na całym świecie. W innym orędziu powiedziała, że jest to czas wielkich łask, ale również czas wielkich pokus dla wszystkich, którzy chcą iść drogą pokoju (25.12.2002). Co mamy czynić, aby się nie pograżyć w niepokoju? Maryja nas wzywa, **abyśmy mieli więcej zaufania do Ciebie, który jesteś naszym Ojcem w Niebie**. Gdy nas spotykają trudności, niepowodzenia czy choroby, zaczynamy się martwić...A słowo „martwić” się znaczy, że stajemy się coraz bardziej „martwi”.Gaśnie radość życia. Może nas ogarniać rozpacz i poczucie opuszczenia. Co mamy robić? Matka z Nieba wzywa nas, abyśmy mieli więcej zaufania. Więcej! A więc:Ojciec! Ojciec, przyjdź Królestwo Twoje. Ojciec, bądź wola Twoja. Wierzę. Uwielbiam Ciebie. Ufam Tobie. Miłuję Ciebie. Ufam Tobie, który posłałeś do nas Syna Swego, aby dał nam siebie. Co jeszcze czynić? Możemy spojrzeć na obraz Jezusa miłosiernego, wpatrzeć się w promienie tryskające z Jego Serca, przeczytać słowa „Jezu ufam Tobie” i wołać: Jezu, ufam Tobie; Jezu, prowadź mnie do Ojca i zanurz w Jego miłosiernym Sercu. Ufam mojemu Ojcu. On ma dla mnie tylko miłość, przebaczenie i dobro. Szukajcie w pierw Królestwa Bożego...Ufam!

Byście żyli w wieczności...24 czerwca 1981, gdy miało miejsce pierwsze objawienie się Królowej Pokoju w Medjugorie, Maryja nic wtedy nie mówiła. 25 czerwca dzieci upadły na kolana i modliły się mówiąc: Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu. Królowa Pokoju pozdrowiła je słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i rozpoczęła z nimi rozmowę. Wtedy Iwanka zapytała o swoją mamę, która zmarła dwa miesiące wcześniej. Usłyszała: **Jest szczęśliwa. Jest razem ze mną w niebie**. Tę radosną wieść Iwanka zaniósła swojej babci, a ludzie przekazywali ją dalej. Szczęście i niebo! Życie wieczne! W tych pierwszych słowach Maryja ukazała główny cel swego przychodzenia na ziemię: abyśmy byli szczęśliwi i osiągnęli Niebo. Znamienne są też w tym względzie słowa Maryi wypowiedziane po śmierci o Slavka (zmarł na Górze Krizewac podczas Drogi Krzyżowej w piątek 24 listopada 2000 r.). Nazajutrz 25 listopada Królowa Pokoju powiedziała w orędziu: Raduję się z wami i pragnę wam powiedzieć, że wasz brat Slavko narodził się w niebie i oręduje za wami.

W ciszy serca adorujcie mego Syna Jezusa, który oddał Swoje życie za to, byście żyli w wieczności, do której was pragnie doprowadzić. Jezus jest największym darem Ojca dla nas. Adorujmy Jezusa, bo oddał życie, abyśmy żyli w wieczności. Adorujmy Go i dziękujmy za jego dzieło zbawcze dla nas, za to co czyni jako Najwyższy Kapłan, za to co czyni dla nas jako Dobry Pasterz...

W ciszy serca adorujmy Jezusa Baranka, jego Najświętszą Ofiarę, Hostię Żywą, Pana Zmartwychwstałego. Adorujmy Jezusa-Słowo Życia, bo nas swoim

Słowem karmi, prowadzi, rozkazuje złym duchom, ucisza burzę w naszym życiu, oddala choroby. Adorujmy Jego płonąca dla nas Miłość. Prośmy Ducha Świętego, aby nam pomógł **otworzyć serce na wszystkie dary Jezusa, które On nam pragnie dać.**

W życiu codziennym. Radosne spotkania z Najwyższym w życiu codziennym. Jak to się może stać? Poprzez modlitwę. Królowa Pokoju mówi: **dlatego wzywam was nie zaniedbujcie modlitwy, bo modlitwa czyni cuda.** Bądź uwielbiony Ojciec w każdym spotkaniu z Tobą, we wszystkich naszych modlitwach. Bądź uwielbiony we wszystkich cudach nawróceń, przemiany i wzrostu. Bądź uwielbiony w darze pokoju w każdym sercu i w każdej rodzinie, w uratowanych małżeństwach i w każdym przebaczeniu. Bądź uwielbiony w otwierających się sercach, w zwycięstwie miłości, w uciszonych niepokojach. Bądź uwielbiony w przeżywaniu Twojej obecności, miłości, dobroci i w darze trwałej radości. Bądź uwielbiony w naszych powrotach, w pojednaniu i w spowiedzi. Bądź uwielbiony w każdej Mszy Świętej i w dziękczynieniu po przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej.

Błogosławieństwo Ojca i Syna i Ducha Świętego przez wstawiennictwo Królowej Pokoju niech nas obdarzy mocą i pokojem w tym niespokojnym świecie. Niech pomnaża nasze zaufanie do Ojca w Niebie i otwiera nasze serca na wszystkie Boże dary. Niech Duch Święty tworzy w naszym sercu adorację Jezusa i ożywia w nas miłość do Niego, bo oddał swoje życie, abyśmy żyli na wieki w Niebie. Niech Bóg błogosławi nasze codzienne życie, aby było nasycone radosnymi spotkaniami z Najwyższym. Niech Bóg miłosierny błogosławi naszą wytrwałość w modlitwie, abyśmy poprzez nią doświadczali Bożych cudów. Wszystkich spragnionych pokoju zapraszam na rekolekcje „Pokój serca” oraz na rekolekcje „Post, modlitwa, cisza” - bo postem i modlitwą można pokonać nawet wojny, także te w sobie i w rodzinie. Zapraszam wszystkich, także rodziców z dziećmi. Niech Bóg nam błogosławi!

o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.